

KSIĄDZ ALBIN JAKUBCZAK (1907-1978)



Urodził się 24 lutego 1907 roku w Ludwikowie koło Odolanowa. Świecenia kapłańskie przyjął w 1930 roku z rąk prymasa kardynała Augusta Hlonda. Pierwszą placówką wikariuszowską księdza Jakubczaka był Sieraków. Po dwóch latach przeniesiono go do parafii Bożego Ciała w Poznaniu. W 1933 roku został oddelegowany do pracy w środowiskach polonijnych we Francji. Po dwóch latach spędzonych wśród polskich emigrantów powrócił do Poznania, gdzie został wikarym w kościele Świętego Marcina. Troskliwą opieką otoczył wówczas młodzież robotniczą i bezrobotnych. Niektórzy nazywali go z tego powodu księdzem komunistą.

W 1938 roku został przeniesiony do Krobi, początkowo jako wikariusz, a po pięciu miesiącach jako administrator. Dał się tu poznać jako dobry duszpasterz i doskonały organizator. Kiedy wybuchła II wojna światowa i włączono Wielkopolskę do III Rzeszy, ksiądz Jakubczak pozostał wśród swoich parafian. Jednak w marcu 1940 roku został internowany, a następnie wywieziony do Generalnego Gubernatorstwa. W maju 1940 roku podjął pracę duszpasterską w Warszawie, między innymi jako prefekt tajnych kompletów. W 1943 roku został kapelanem Armii Krajowej na obszar zachodni. Podczas powstania warszawskiego był kapelanem szpitala zgrupowania AK pułkownika Lucjana Giżyńskiego ps. „Gozdawa”. Występował pod pseudonimami: „Jakub”, „Tarski”. Kiedy obrona Starego Miasta dobiegała końca, przeszedł kanałami razem z rannymi obrońcami stolicy do Śródmieścia. Po upadku powstania, pełniąc funkcję kapelana rannych jeńców, 9 października 1944 roku został przewieziony do stalagu w Zeithain koło Lipska.

Po zakończeniu wojny powrócił do Krobi i z energią zabrał się do odbudowy zniszczonego przez okupanta życia religijnego. W 1946 roku otwarcie wspierał w głoszonych kazaniach poparcie dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 1949 roku sąd grodzki skazał go na dwa miesiące więzienia w zawieszeniu na trzy lata, za rzekomą zniewagę funkcjonariusza MO. Wkrótce zarzucono mu zdjęcie flagi państwowej wywieszanej 1 maja oraz zwołanie nielegalnego zebrania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, rozwiązanego przez komunistyczne władze. Za zdjęcie flagi ukarano go grzywną w wysokości 10 000 zł. 26 listopada 1949 roku funkcjonariusze PUBP w Gostyniu aresztowali go i wywieźli do aresztu śledczego w Poznaniu.

Został objęty postępowaniem śledczym w sprawie podejrzenia o współpracę z organizacją o charakterze zbrojnym pod nazwą „AK-Zawisza”, działającą na terenie Krobi. W trakcie śledztwa, prowadzonego początkowo przez podporucznika Jerzego Nowaka, oficera śledczego WUBP w Poznaniu, w oparciu o zeznania aresztowanych członków organizacji ustalono, że od lutego do września 1949 roku ksiądz Albin Jakubczak był w posiadaniu wiadomości o działalności na terenie Krobi or-

ganizacji „AK-Zawisza” i nie zgłosił tego faktu władzom. Ponadto od 1947 do 1949 roku miał prowadzić na terenie Krobi działalność propagandową skierowaną przeciw rządowi PRL. W toku dalszego dochodzenia prowadzonego przez podporucznika Stanisława Wolendera, oficera śledczego WUBP w Poznaniu, ustalono, że w lipcu 1949 roku z księdzem Albinem Jakubczakiem skontaktował się dowódca organizacji o charakterze zbrojnym „AK-Zawisza” Marian Rączka, przekazując mu ulotki i prosząc o wypożyczenie powielacza. Z uwagi na możliwość kontroli za strony PUBP lub KPMO w Gostyniu ksiądz powielacza nie wypożyczył, ale pochwalił działania grupy, zalecając kontynuowanie dalszej działalności.

Po dziesięciomiesięcznym śledztwie został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu za współpracę z organizacjami podziemnymi na sześć lat więzienia. W poczet zasądzonej kary zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania od 26 listopada 1949 roku. Obrońca skazanego złożył skargę rewizyjną do Najwyższego Sądu Wojskowego 30 września 1950 roku. Najwyższy Sąd Wojskowy, na mocy postanowienia z 12 grudnia 1950 roku, uchylił wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 23 września 1950 roku. Dzięki interwencji arcybiskupa Walentego Dymka został zwolniony z więzienia i w lutym 1951 roku powrócił do Krobi. Decyzją Najwyższego Sądu Wojskowego wyrok został zmniejszony do roku więzienia.

Po powrocie do Krobi ksiądz Jakubczak wznowił aktywną działalność duszpasterską. Po usunięciu religii ze szkół przez władze zorganizował cztery kaplice katechetyczno-eucharystyczne. W celu drukowania materiałów duszpasterskich zdobył powielacz, za co został ukarany w sierpniu 1960 roku grzywną w wysokości 2 000 zł. W następnym roku Wydział ds. Wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wszczął przeciwko niemu postępowanie, zarzucając prowadzenie działalności na szkodę państwa. Za szkodliwą dla państwa działalność uznano: prowadzenie przedszkola przy parafii bez stosownej zgody, krytykowanie świeckości państwa oraz prowadzenie lekcji religii. W 1962 roku Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium WRN w Poznaniu ukarało go grzywną w wysokości 4 500 zł za zorganizowanie nielegalnej imprezy rozrywkowej dla chóru kościelnego w Domu Katolickim. W tym czasie ksiądz był inwigilowany przez funkcjonariuszy Referatu ds. Bezpieczeństwa w Gostyniu w ramach prowadzonej obserwacji operacyjnej nr 579 o kryptonimie „Brzoza”.

W 1967 roku został proboszczem kolegiaty w Szamotułach oraz dziekanem miejscowego dekanatu. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, a także postępującej choroby oczu, odszedł w 1977 roku na emeryturę. Zmarł 5 kwietnia 1978 roku w Szamotułach. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

M. Kulczak, *Ksiądz Józef Myśliwy i ksiądz Albin Jakubczak – niezłomni duchowni z ziemi gostyńskiej*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9, s. 32-38.